

UZASADNIENIE

A. S. (1) obwiniono o to, że w dniu 11.10.2019 r. ok. godz. 15.10 w W. przy Pl. (...) poprzez wejście na pomnik prezydenta L. K. oraz rozklejenie na nim banera o treści (...) zakłócił porządek publiczny, tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 11 października 2019 roku około godziny 15:10 obwiniony A. S. (1) wraz z innymi, nieustalonymi, mężczyznami przyszedł na Pl. (...) w W.. Przy pomniku (...) towarzyszący obwinionemu mężczyźni rozłożyli drabinę, po której obwiniony wszedł na pomnik, zaś pozostali – po złożeniu drabiny - oddalili się z miejsca zdarzenia.

W tym samym czasie funkcjonariusze Policji, pełniący służbę w patrolu pieszym w składzie sierż. R. N. i post. E. P., podjęli interwencję wobec A. S. (1), będącego na pomniku, wzywając go do zachowania zgodnego z prawem, tj. zejścia z pomnika. Obwiniony nie reagował na komunikaty funkcjonariuszy Policji i zaczął rozklejać na nim baner o treści (...). Wokół pomnika zgromadziła się pewna liczba osób obserwujących zajście.

Następnie na miejsce zdarzenia przyjechała straż pożarna oraz pogotowie ratunkowe i podjęto skuteczną próbę ściągnięcia obwinionego z pomnika za pomocą wyciągnika strażackiego. Obwiniony został wylegitymowany przez funkcjonariuszy Policji, odmówił pomocy lekarskiej. Obwiniony został zatrzymany i przewieziony do (...), celem podjęcia dalszych czynności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień obwinionego A. S. (1) (zapis audiowizualny z rozprawy z dnia 23.06.2021 r. k. 78), zeznań świadka R. N. (k. 12-13, zapis audiowizualny z rozprawy z dnia 23.06.2021 r. k. 31), zeznań świadka E. P. (zapis audiowizualny z rozprawy z dnia 23.06.2021 r. k. 31), jak również na podstawie notatki urzędowej (k. 1-1v), protokołu zatrzymania osoby (k. 3-3v), protokołu oględzin pomnika (k. 5-6v), protokołu kontroli osobistej (k. 7-7v), protokołu oględzin płyty z monitoringu (k. 15-16), płyty z nagraniem (k. 25) oraz w oparciu o pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy.

Obwiniony A. S. (1) nie został przesłuchany na etapie postępowania wyjaśniającego. W toku rozprawy przed sądem w dniu 23 czerwca 2021 roku obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, wskazując, iż dzień wcześniej, tj. 10 października 2019 roku nie wpuszczono go na teren uroczystości upamiętniającej katastrofę smoleńską. Pomimo tego, że chciał tam się dostać, nie został dopuszczony do zgłoszonego zgromadzenia celem wyrażenia swojego sprzeciwu wobec rządzącej władzy politycznej. Korzystając zatem z konstytucyjnego prawa do demonstracji i wyrażania swoich poglądów w dniu 11 października 2019 roku postanowił zaprotestować wchodząc na pomnik L. K. i naklejając baner, przeciwko kłamliwemu w jego ocenie przedstawianiu katastrofy smoleńskiej jako zamachu i kształtowaniu w ten sposób swoistego „mitu” tego wydarzenia, w tym samej postaci L. K.. Ponadto obwiniony wskazał, że na K. pojawia się od około pięciu lat, żeby – za pomocą hasła, którym i w tym przypadku się posłużył – skonfrontować rządzących z ich instrumentalnie wykorzystywanymi hasłami politycznymi.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza dowodów przeprowadzonych w sprawie, a przede wszystkim wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków i nagrań audio wideo (k. 25) pozwoliła na ustalenie okoliczności, w jakich obwiniony uczestniczył w zdarzeniu z dnia 11 października 2019 roku w W. przy Pl. (...).

Na przedmiotowych nagraniach audio-video zarejestrowany został wizerunek obwinionego i jego zachowanie, przy czym obwiniony nie kwestionował autentyczności nagrań odtworzonych na rozprawie, pochodzenia, czasu i miejsca, które te nagrania obejmują. Odtworzone na rozprawie nagrania pozwoliły w pełni zweryfikować opis zdarzenia.

Wobec treści niekwestionowanych nagrań audio video Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne. Opis samego zdarzenia przedstawiony przez obwinionego, pokrywa się z treścią nagrań. Brak jest przy tym podstaw, aby

kwestionować motyw działania obwinionego, który w wyjaśnieniach wskazywał, iż takie jego zachowanie stanowiło przejaw korzystania z wolności słowa i prawa do swobodnego wyrażania poglądów w miejscu publicznym.

Zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji, tj. R. N. (złożonych na etapie postępowania wyjaśniającego i sądowego) oraz E. P. (złożonych na etapie postępowania sądowego), Sąd uznał za wiarygodne. Policjanci opisali przebieg zdarzenia z dnia 11 października 2019 roku, zwłaszcza fakt, iż obwiniony znajdował się na pomniku Prezydenta L. K., gdzie był założony baner. Należy w tym miejscu podkreślić, iż świadkowi ci są osobami postronnymi, niezainteresowanymi w żaden sposób w tym, jak zostanie rozstrzygnięta niniejsza sprawa, a tym samym ich zeznania należy uznać za obiektywne i przez to wiarygodne. Przesłuchani na rozprawie nie pamiętali już dokładnie przebiegu interwencji podjętych w dacie wskazanej w zarzucie, co jednak zdaniem Sądu można usprawiedliwić upływem czasu i związanym z tym zatarciem się pamięci świadków. Zeznania funkcjonariuszy Policji znajdują zresztą potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym wyjaśnieniach obwinionego.

Za wiarygodne Sąd uznał także wszystkie dokumenty ujawnione na rozprawie, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd, dokonując z urzędu ich kontroli od strony formalnej, nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Dokumenty urzędowe sporządzone zostały przez kompetentne osoby, w ramach wykonywanych przez nie czynności.

Sąd - w zakresie rozważań prawnych – rozważył, co następuje.

Mając na uwadze powyżej wskazany ustalony stan faktyczny, Sąd przeanalizował zachowanie obwinionego przez przyzmat znamion zarzuconego mu czynu zabronionego opisanego w art. 51 § 1 kw. Przepis ten stanowi: „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Zakłócenie porządku publicznego poprzez wybryk to, jak wskazuje się w orzecznictwie: wywołanie takiego stanu, który w konkretnych okolicznościach, w określonym miejscu i czasie, zgodnie z przyjętymi zwyczajami i obowiązującymi przepisami, uważa się za nienormalny i nieakceptowalny w miejscu dostępnym dla nieokreślonej liczby osób (tak np. pojęcie "wybryku" zostało zdefiniowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1992 r., sygn. III KRN 189/92, Lex nr 162227, w którym wskazano, że wybryk to zachowanie się, jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. A contrario nie może być uznany za "wybryk" czyn, który nie tylko, że nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza, w odbiorze powszechnym - oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania). Stanowisko orzecznictwa jest aprobowane i cytowane w piśmiennictwie prawniczym (por. Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. T. Bojarskiego, Lex 2015, komentarz do art. 51 k.w., pkt 3; Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. T. Grzegorzcyka, Lex 2013, komentarz do art. 51 k.w., pkt 2; Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. P. Daniluka, Legalis 2016, komentarz do art. 51 k.w., nb. 13). Samo dopuszczenie się wybryku w rozumieniu art. 51 § 1 k.w. nie stanowi samoistnej przesłanki odpowiedzialności za wykroczenie. Wybryk ten musi bowiem odnieść skutek w postaci zakłócenia spokoju, porządku publicznego, nocnego spoczynku lub wywołania zgorszenia w miejscu publicznym (Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. P. Daniluka, op. cit., nb. 18). Nadto, istota „wybryku”, o którym mowa w art. 51 kw uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla przyjętych norm zachowania się (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2002 roku w sprawie III KKN 327/02).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, dojść należy do wniosku, że w zachowaniu obwinionego nie można dopatrzeć się wybryku w rozumieniu art. 51 k.w. Podjęte przez obwinionego A. S. (1) działanie, polegające na wejściu na pomnik L. K. i rozwieszeniu na nim banera o treści nawiązującej do katastrofy samoloty rządowego pod S., stanowiło swoisty happening – prowokacyjną akcję w celu zaprotestowania przeciwko instrumentalnemu wykorzystywaniu, a nade wszystko kłamliwemu przedstawianiu – w ocenie obwinionego - przyczyn tzw. katastrofy smoleńskiej, jak też wynikającemu z nich kreowaniu niezgodnego z rzeczywistością obrazu

osoby L. K.. Nie można uznać – w ocenie Sądu – takiego zachowania za naruszające, w tamtych konkretnych okolicznościach, normy ludzkiego współżycia w stopniu, który powodowałaby powszechnie negatywną ocenę społeczną i uczucie oburzenia. Trzeba bowiem wskazać, że mająca miejsce w 2010 roku katastrofa samolotu z przedstawicielami władz państwowych, w tym prezydentem, na pokładzie wciąż stanowi przedmiot debaty publicznej i budzi kontrowersje co do sposobu jej postrzegania przez – różniących się w tej kwestii nieraz diametralnie – przedstawicieli różnych opcji politycznych. Obwiniony nie miał na celu oburzenie czy zszokowanie obserwatorów zdarzenia, jego zachowanie stanowiło formę zmanifestowania jego stanowiska w przywołanej sprawie, w szczególności sprzeciwu wobec sposobu prezentacji przyczyn katastrofy przez obecnie rządzących. Tego rodzaju działania, odbywającego się przy wykorzystaniu pokojowych środków, nie można postrzegać jako wybryku, gdyż w istocie jest to zachowanie korzystne dla zachowania pluralizmu debaty publicznej, choćby nastąpiło w sposób (poprzez wejście na pomnik), który w innych okolicznościach uznać należałoby za nieakceptowalny społecznie (co do zasady bowiem nie jest przyjętym za dopuszczalne wchodzenie na pomniki). Powyższej oceny zachowania A. S. nie zmienia fakt, że jego akcja spotkała się z reakcją funkcjonariuszy Policji, którzy ostatecznie ścięli go z pomnika, jak też następnie mediów relacjonujących owo zdarzenie. Mimo tych uwarunkowań nie sposób bowiem twierdzić, że – jak wymaga tego pojęcie „wybryku” – zachowanie obwinionego wywołało powszechne negatywne oceny społeczne. Niewątpliwie wielu obserwatorów zdarzenia, zarówno tych bezpośrednich (obecnych na Pl. (...) w tamtej chwili), jak i tych, którzy zapoznali się z doniesieniami mediów, odczytali w sposób analogiczny do przedstawionego wyżej, działanie obwinionego i jego intencje i nie wzbudziły one w nich uczucia oburzenia, choć zważywszy na istniejące w omawianej tu kwestii podziały polityczne i różnice ocen wyrażanych przez opinię publiczną, należy też w sposób oczywisty spodziewać się postaw odmiennych. Akcja podjęta przez obwinionego z założenia stanowiła prowokację, służyła wywołaniu zainteresowania określonym problemem istotnym społecznie, a zatem w sposób naturalny ingerowała w funkcjonowanie przestrzeni publicznej. Ingerencja taka wszakże nie może być utożsamiana z zakłóceniem porządku publicznego, gdyż inaczej musiałoby to oznaczać, że każde zdarzenie wcześniej nie notyfikowane stosownym władzom co do zasady naruszałoby spokój lub porządek publiczny, niezależnie od jego charakteru, celów itd. Tymczasem, pojmowanie wolności słowa i prawa do wypowiedzania swoich poglądów i ocen w przestrzeni publicznej musi dopuszczać także niezapowiedziane wydarzenia (w tym zgromadzenia, czy happeningi) jako jeden ze sposobów debaty publicznej, pod warunkiem pokojowego charakteru takiego wydarzenia.

Przy ocenie charakteru zarzucanego obwinionemu czynu nie należy zapominać, że wybór miejsca i obiektu protestu, dokonany przez A. S., był ściśle powiązany z treścią akcji happeningowej i jej celem, w tym wpływem zafalszowanego, w ocenie obwinionego, przedstawienia przebiegu i przyczyn katastrofy smoleńskiego na postrzeganie i ocenę postaci L. K.. Co istotne, miejsce, w którym stoi pomnik, jego okolice, tj. teren Placu (...), to miejsce, w którym odbywają się liczne uroczystości państwowe, manifestacje, protesty, wiece itp. (związane także bezpośrednio z kwestią poruszoną przez obwinionego), wzbudzające zainteresowanie społeczne i oddziałujące na okolicę. Nie można zatem utrzymywać, że miejsce działań obwinionego A. S. było miejscem, w którym – ze względu na zwyczajowe normy ludzkiego współżycia – nie należałoby się spodziewać politycznego happeningu. Przeciwnie – z uwagi na wskazane wyżej uwarunkowania, z takimi wydarzeniami w tym miejscu należało się liczyć.

Dokonując analizy zachowania obwinionego przez pryzmat znamion tegoż wykroczenia, a przede wszystkim biorąc pod uwagę korzystanie przez niego z wolności wyrażania poglądów w przestrzeni publicznej, wypada także przypomnieć konstytucyjne i konwencyjne uwarunkowania takich działań, w szczególności podjętych w celu zaznaczenia odmiennych poglądów wobec rządzących państwem. Art. 54 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, natomiast w art. 57 Konstytucji RP zagwarantowane jest każdemu prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Prawa te często korelują ze sobą, gdyż wolność słowa realizuje się często w warunkach pokojowego zgromadzenia. Również normy stanowiącej część polskiego porządku prawnego Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która w art. 10 zapewnia każdemu prawo do wolności wyrażania opinii, a w art. 11 prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzenia po to, aby swoje poglądy publicznie wyrażać, stanowią gwarancje tych podstawowych praw człowieka. Te same gwarancje wynikają także z innych aktów międzynarodowych, stanowiących źródło polskiego prawa: Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (art.21), Karty Praw Podstawowych UE (art. 12). Z orzecznictwa

Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPC) wynika, iż wolność zgromadzeń oznacza w szczególności swobodę wyboru czasu i miejsca zgromadzenia, formy wyrażania poglądów oraz swobodnego ustalania przebiegu zgromadzenia. Po stronie władz publicznych istnieje natomiast obowiązek podejmowania działań, które doprowadzą do urzeczywistnienia tego prawa, czyli usunięcia przeszkód, które to uniemożliwiają, a przede wszystkim zaniechania nieuzasadnionych ingerencji w tę sferę nawet, gdy demonstracja może drażnić i przeszkadzać innym (zob. wyroki TK z dnia 28 czerwca 2000 r. w sprawie K 34/99 i z dnia 10 listopada 2004 r. sygn. akt Kp 1/04; wyrok ETPC z dnia 2007 r. w sprawie Stankov i inni przeciwko Bułgarii, wyrok ETPC z 2010 r. w sprawie Alekseyev przeciwko Rosji).

Należy pamiętać, na co niejednokrotnie zwracał uwagę w swoim orzecznictwie ETPC, iż władze publiczne powinny w każdych okolicznościach wykazywać odpowiedni poziom tolerancji dla pokojowych zgromadzeń, niezależnie od tego, że ich odbywanie wiązać się może z zaburzeniami porządku publicznego (zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 26 kwietnia 1991r. w sprawie Ezalin przeciwko Francji, wyrok ETPC z dnia 3 października 2003 r. w sprawie Kasparov przeciwko Rosji). Zdaniem Trybunału, wykluczone winno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo. Uczestnicy zgromadzenia mogą ponosić odpowiedzialność, jeżeli podejmują się aktów agresji lub przemocy (zob. m.in. wyrok ETPC z 17 lipca 2007 r. w sprawie Bukta i inni przeciwko Węgrom).

Art. 10 EKPC obejmuje ochroną zarówno „klasyczne” sposoby ekspresji (wypowiedzi słowne i pisemne), ale także nowoczesne środki komunikacji oraz wypowiedzi o charakterze symbolicznym. W orzecznictwie ETPC nie tylko skandowane i wykrzykiwane w czasie demonstracji (kontrdemonstracji) hasła są dopuszczalnym elementem publicznej debaty, ale też zachowania i działania, które daleko bardziej ingerują w porządek publiczny (na takie ugruntowane stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje Ireneusz C. Kamiński, Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Warszawa 2010, s. 36-37 i powołane tam orzecznictwo ETPC: wyrok z dnia 25 listopada 1999 r. w sprawie Hashman i Harrup przeciwko Wielkiej Brytanii [protest przeciwko polowaniu], wyrok z dnia 23 września 1998r. w sprawie Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii [protest przeciwko budowie autostrady], wyrok z dnia 4 maja 2000r. w sprawie Drieman i inni przeciwko Norwegii [blokowanie statków wielorybniczych], wyrok z dnia 18 marca 2003r. w sprawie Lucas przeciwko Wielkiej Brytanii [blokowanie dojazdu do bazy wojskowej]).

Zachowanie obwinionego, polegające na wejściu na pomnik prezydenta L. K. oraz rozklejenie na nim banera o treści (...), należy traktować jako realizację konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania opinii. Takiego przedstawiania swoich poglądów nie można traktować jako przekroczenia wolności słowa, zwłaszcza gdy uwzględnia się, że kierowane były do polityków, którzy muszą liczyć się z krytyką (także w takiej formie). Obwiniony – poprzez zarzucone mu zachowanie -wyartykułował swój pogląd na kwestie istotne społecznie. Poglądy wyrażane mogą być na różne sposoby i przy wykorzystaniu rozmaitych pokojowych środków wyrazu. Wolność wyrażania poglądów ma zasadnicze znaczenie w sferze życia publicznego i wiąże się ściśle z innymi wolnościami (w tym oczywiście wolnością gromadzenia się) wyrażającymi łącznie wolność działania jednostki w życiu publicznym. Stanowi ona dla obywatela gwarancję rzeczywistego, aktywnego udziału w życiu społecznym. Wolność ta swoje konstytucyjne znaczenia odgrywa zwłaszcza w sferze życia politycznego, gdzie posiada najbardziej adekwatną treść (zob. wyrok TK z dnia 20 lutego 2006 r. sygn. akt P 1/06). Na ogromne znaczenie wolności wyrażania poglądów w sferze publicznej, gdzie swoboda wypowiedzi i krytyki posiada znacznie szersze granice, niż w sferze życia prywatnego i obejmuje wypowiedzi oraz zachowania budzące kontrowersje, nieprzyjemne dla odbiorców, prowokujące i budzące niepokój, zwraca uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC) w wyrokach: z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie Faber przeciwko Węgrom, z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie Lingens przeciwko Austrii, z dnia 23 kwietnia 1992 r. Castells przeciwko Hiszpanii, z dnia 9 czerwca 1992 r. w sprawie Incal przeciwko Turcji). Użyte w art. 54 Konstytucji RP wyrażenie "pogląd" interpretowane jest bardzo szeroko zarówno, jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, (zob. P. Sarnecki, w: L. Garlicki (red.) Komentarz do Konstytucji RP, Warszawa 2003, tom III, nota 5 do art. 54). Wolność wyrażania swoich poglądów oznacza wolność wszelkich zachowań (działań i zaniechań) stanowiących formę ekspresji własnych myśli, zarówno zwerbalizowanych, jak i posługujących się innym niż słowo kodem znaczeniowym (zob. wyroki TK z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11, i z dnia 12 lutego 2015 r.,

sygn. akt SK 70/13). Poglądy mogą zostać wyrażone również przez działanie i brak działania (zaniechanie) (zob. J. Sadowski (w) Konstytucja RP, Komentarz red. Safjan, Bosek, Legalis 2016). ETPC wielokrotnie wskazywał, że wolność wyrażania opinii i poglądów może się realizować przez takie zachowania, które gdyby oceniać je bez kontekstu sytuacji w jakich występują, byłyby postrzegane jako naruszenia porządku publicznego por.: wyrok z dnia 25 listopada 1999 r. w sprawie Hashman i Harrup przeciwko Wielkiej Brytanii, wyrok z dnia 23 września 1998 r. w sprawie Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii, wyrok z dnia 4 maja 2000 r. w sprawie Drieman i inni przeciwko Norwegii, wyrok z dnia 18 marca 2003 r. w sprawie Lucas przeciwko Wielkiej Brytanii. Zdaniem ETPC, nawet jeżeli zachowania (działania, zaniechania) osób wyrażających swój protest, stanowią w istocie ingerencję w funkcjonowanie instytucji publicznych czy podejmowanych inicjatyw społecznych, to należy z zachowaniem proporcji reagować na takie postawy, wyważając przeciwstawne interesy.

Zachowanie obwinionego należy postrzegać właśnie przez pryzmat gwarantowanej w każdym demokratycznym porządku prawnym wolności wyrażania poglądów i wolności gromadzenia się w przestrzeni publicznej, przejawiającej się także przez pokojowe protesty wobec działań władz. W czasie takich właśnie demonstracji, podejmowane mogą być pokojowe działania, które w sposób zauważalny (odpowiednio ekspresyjny) i jednocześnie pokojowy, wyrażają sprzeciw i niezgodę na działania organów władzy

Przekładając powyższe na okoliczności rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu, ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do stwierdzenia, aby obwiniony, poprzez swoje zachowanie w dniu 11 października 2019 roku wypełnił znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 kw.

Jednocześnie Sąd uznał, że zachowanie obwinionego nie wypełniło znamion żadnego innego czynu zabronionego. Zauważyć tutaj należy, że przedmiotem rozważań była już kwestia oceny zachowania obwinionego jako znieważenia pomnika Prezydenta RP L. K. poprzez umieszczenie transparentu o treści „(...)”, tj. czynu z art. 261 k.k. Postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście Północ w Warszawie umorzono w dniu 17 października 2019 roku dochodzenie (w sprawie (...), k. 18-19), wobec stwierdzenia, że czyn obwinionego nie zawiera znamion przestępstwa znieważenia pomnika. Z taką oceną wypada się zgodzić.

Treść postawionemu obwinionemu zarzutu może wszakże powodować konieczność rozważenia zakwalifikowania zachowania obwinionego jako wykroczenia z art. 63a § 1 kw, który stanowi: „Kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”. Mając na uwadze treść przepisu art. 63a § 1 kw, który nie wskazuje na konieczność umieszczenia powołanych tam m.in. apeli, rysunków czy napisów w formie trwałej, przy użyciu określonej techniki (namalowania, wyrycia czy innej podobnej) przyjęć trzeba, że w pojęciu „umieszczenia” mieści się także umieszczenie napisu znajdującego się na transparencie, banerze, który zostaje umieszczony np. na pomniku.

Art. 63a wprowadzony został do kodeksu wykroczeń ustawą z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie niektórych przepisów w zakresie prawa karnego i prawa o wykroczeniach, czyli sześć dni po formalnym zniesieniu stanu wojennego. Przepis art. 63a kw miał w założeniu stanowić narzędzie do walki z opozycją demokratyczną i uniemożliwiać prezentowanie, rozpowszechnianie poglądów krytycznych wobec autorytarnego reżimu komunistycznego.

Obecnie za przedmiot ochrony normy art. 63a kw uważa się w doktrynie prawa wykroczeń porządek publiczny, rozumiany, jako estetyka miejsca publicznego chronionego przed oszpeccaniem ich plakatami, afiszami, ogłoszeniami (M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, 2016, s. 541) oraz porządek publiczny pojmowany jako prawo do dysponowania miejscem publicznym, przysługujące podmiotowi zarządzającemu danym miejscem (por. G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks wykroczeń, 2002, s. 221; P. Kozłowska-Kalisz, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 237–238). Zachowanie obwinionego trudno traktować jako istotnie godzące w estetykę miejsca publicznego po pierwsze dlatego, że stanowiło wyraz realizacji konstytucyjnie i konwencyjnie gwarantowanego i chronionego prawa do swobodnego wyrażania poglądów przestrzeni publicznej, a po drugie, że było to działanie krótkotrwale ingerujące w wygląd tego miejsca. Należy mieć również na uwadze iż miejsce to nie zostało wybrane przypadkowo,

bowiem mieści się tam pomnik związany ściśle z celem i treści akcji happeningowej A. S.. Miejsca stanowiące siedziby władz państwowych bądź też identyfikowane z działalnością partii politycznych i ich przedstawicieli w każdym demokratycznym społeczeństwie wykorzystywane są dla artykułowania przez ludzi poglądów, apeli, stanowisk itp. Tak jak budynki w których mieszczą się siedziby urzędów i organów władzy państwowej (np. Sejm, Senat, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Prezydenta RP) czy np. biura poselskie, tak i pomniki przedstawiające byłego Prezydenta RP – L. K.. Są to miejsca, przy których organizowane są rozmaite akcje protestacyjne, manifestacje, pikiety, happeningi.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, Sąd, nie stwierdzając w zachowaniu obwinionego znamion wykroczenia z art. 51 § 1, kw, jak i żadnego innego czynu zabronionego, jako wykroczenie, na podstawie art. 62 § 2 kpw w zw. z art. 5 § 1 pkt 2 kpw obwinionego uniewinnił.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk w zw. z art. 44 § 5 kpw Sąd zwrócił A. S. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 36 pod pozycją 1 w postaci baneru z napisem, uznając, że w sprawie niniejszej nie istnieje wątpliwość czyją własność stanowi zatrzymana rzecz.

Zgodnie z treścią art. 119 § 2 pkt 1 kpw, w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania, koszty postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi odpowiednio Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Oskarżycielem publicznym jest tutaj policja, więc kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.